

Sygnatura akt IV Ka 336/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie :	SSO Waldemar Majka SSO Tomasz Wysocki
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 roku

sprawy **Z. C.**

oskarżonego z art. 157 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 3 lutego 2014 roku, sygnatura akt II K 871/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 zł opłaty za to postępowanie.

**Sygn. akt IV Ka 336 / 14**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 3 lutego 2014r. sygn. akt II K 871/13:

I. Oskarżonego Z. C. uznał za winnego tego, że:

w dniu 2 lipca 2013 r. w Ś., woj. (...)kilkakrotnie uderzył pięścią w twarz P. W., powodując u niego obrażenia ciała w postaci złamania ścian dolnej i bocznej lewego oczodołu, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. za winnego występku z art. 157§1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie wyżej wymierzonej oskarżonemu Z. C. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art. 46§2 kk zasądził od oskarżonego Z. C. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego P. W. w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 624§1 kpk oraz art. 17§1 ust. 1 o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego Z. C. od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy.

Apelujący na podstawie art. 427§2 i art. 438 pkt 3 i 4 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż oskarżony uderzając co najmniej trzykrotnie pokrzywdzonego w twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania ścian dolnej i bocznej lewego oczodołu, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7-iu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy umyślnej co do tego czynu,

II. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, przez wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności na okres lat 2-ch, podczas gdy minimalna kara wynosi 3 miesiące pozbawienia wolności a za taką karą z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary przemawiają okoliczności w jakich miało dojść tempore criminis zauważone przez Sąd a nie uwzględnione w należyty sposób przy wymiarze kary.

Tym samym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego lub uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, ujawniając całokształt okoliczności sprawy, a następnie wszystkie dowody rzetelnie rozważył. Jak dowodzi analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, dokonana przez Sąd I instancji ocenę dowodów cechuje wszechstronność i obiektywizm. To ocena zgodna z zasadami logiki oraz wskazaniami doświadczenia życiowego, bezbłędna i przez to nie stanowi oceny dowolnej, zatem spełnia kryteria art. 7 kpk.

Dostrzegł apelujący, iż wersja zdarzenia prezentowana w wyjaśnieniach oskarżonego jest osamotnioną dowodowo, niemniej oczekuje uznania jej za miarodajną. Gdyby ta wersja zdarzenia była jedyną, to zaprzeczenie sprawstwu i winie przez oskarżonego stanowiłoby podstawę wyroku uniewinniającego. Apelujący podjął wielce ogólnikową i zarazem nieskuteczną polemikę z sądową oceną dowodów obciążających oskarżonego, nawet nie precyzując konkretnych dowodów. Zaznacza apelujący, że cyt. "dowody obciążające oskarżonego to zeznania osób będących w głębokim konflikcie z oskarżonym i stąd ocena tych dowodów powinna być dokonana w sposób szczególnie krytyczny, czego Sąd I instancji niestety nie uczynił". Nie odnosi się wprost apelujący nawet do najważniejszego dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonego P. W., którego relacja jest spójna i rzeczowa oraz niezmienna w toku sprawy. Niezależnie od skonfliktowania oskarżonego z członkami rodziny (byłą żoną i córkami) oraz pokrzywdzonym i zupełnie postronnym świadkiem J. B. nie sposób logicznie zanegować wniosku, że zeznania tych osób pozostają w relacjach zgodności i dopełnienia. Oczywiście zeznania te nie brzmią identycznie, bo przecież każda z tych osób miała chociażby inną perspektywę obserwacji zdarzenia, ale okoliczność ta nie umniejsza ich wiarygodności.

Nie ma racji apelujący, zarzucając że opinia lekarska wydana w sprawie nie może uzasadniać ustalenia sprawstwa oskarżonego, gdyż biegły nie wykluczył, by obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogły powstać w innych okolicznościach, niż je podał. Do opinii sądowo - lekarskiej Sąd Rejonowy odniósł się, przytaczając jej najistotniejsze wnioski (k. 3 motywów), zaś stanowisko apelującego bazuje tylko na jednym zdaniu, wyrwanym z kontekstu opinii. Sąd Rejonowy przedmiotową opinię ocenił prawidłowo, uznając ją za miarodajny dowód winy oskarżonego,

co należy uzasadnić, m.in. lokalizacją obrażeń przystającą do mechanizmu zadawania ciosów pięścią przez oskarżonego. Prawdliwość sądowej oceny wspierają także zeznania świadków M. C. i D. G., funkcjonariuszy policji, osób całkowicie bezstronnych, przybyłych na interwencję w związku ze zdarzeniem, którzy to jasno wskazali na widoczne na twarzy pokrzywdzonego ślady pobicia (zacerwienia).

Apelujący także nadmienił, że pokrzywdzony zamachnął się na oskarżonego krzesłem, co miałoby dowodzić, że oskarżony nie był stroną atakującą. Ten element zdarzenia nie został ustalony przez Sąd I instancji, jednakże nie stanowi to żadnego błędu. Godzi się bowiem wskazać, że pokrzywdzony przyznał, że już po pobiciu obawiał się oskarżonego i wtedy chciał go uderzyć krzesłem, co uniemożliwiła mu M. C. (1), po czym pokrzywdzony wezwał policję (k.61 akt).

Kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu z art. 157 § 1 kk nie budzi zastrzeżeń.

W świetle okoliczności czynu, zwłaszcza dotkliwości spowodowanego złamania i dyrektyw art. 53 kk, brak jest podstaw do uznania wymierzonej oskarżonemu kary 10 –ciu miesięcy pozbawienia wolności (zatem w dolnej granicy ustawowego zagrożenia w art. 157 § 1 kk) i w dodatku z dobrodziejstwem probacji na najkrótszy możliwy okres lat 2-ech, za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 kpk. Taki wymiar kary, w połączeniu z orzeczoną nawiązką na rzecz pokrzywdzonego w trybie art. 46 § 2 kk, stanowi dla oskarżonego sprawiedliwą dolegliwość za popełnienie przestępstwa. Nawet jeśli oskarżony nie zamieszkuje we wspólnym mieszkaniu z byłą żoną i pokrzywdzonym, to fakt ten nie może automatycznie skutkować obniżeniem kary do poziomu najniższego ustawowego zagrożenia 3-ch miesięcy pozbawienia wolności, jak tego oczekuje apelujący, tym bardziej, że jak sam nadmienia, oskarżony skutkiem podziału majątku po rozwodzie utracił tytuł prawny do tego mieszkania.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz na podstawie art.8 w zw. z art.2 ust.1 pkt.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.